

# SŁOWO

WILNO, Środa 3 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2; Ad. Mickiewicza 4. Urwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRENIAKONIE — Biulet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
LABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Biulet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LDA — ul. Sawalska 13 — S. Mateski.  
WOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

COPYRIGHT BY „SŁOWO”

## Czczone zwłoki czy woskowa lalka?

Z tego co pisałem, czytelnik już sobie ułożył odpowiedź na moje trzecie pytanie: jak wygląda młodzież wychowana w przekonaniu, że uczucie religijne to coś w rodzaju hysterji pciowej. Nauki prawdziwej młodzież ta widzi nie dużo. Nauki humanitarne polegają na dawaniu uczniowi odpowiedniej umiejętności do wyciągania wniosków do swobodnego stawiania dagniozy i hipotezy. W Bolszewji nauka nie ma nic z tem wspólnego. Tam uczyć się to znaczy umieć objaśniać wszystko, począwszy od wykopalisk archeologicznych, a kończąc na obrazach Picassa — walką klas i stosunkiem do produkcji. Przypomina to więc nie naukę właściwą, lecz raczej scholastykę, dżalektykę religijną, jaką uczono w zakonnych szkołach średniowiecznych. Zabawne przykłady w rodzaju: „ile aniołów może się zmieścić na głowie od szpilki” znów odrastają w tej trągi — humoresce socjalistycznej. Rolę, którą w sądach spełnia „dynamika rewolucyjna”, która od sędziego żąda, aby wyrok swoim nie szedł w kierunku wymiaru sprawiedliwości — jak się tego żąda u nas, lecz w kierunku pogłębiania rewolucji, rolę tą wobec nauki spełnia wymaganie „dialektyki rewolucyjnej”, to jest nagięcia każdej naukowej obserwacji do teorii Marxa i kompilacji Lenina.

Rezultat tego rodzaju scholastyki socjalistycznej jest w naszym pochoju oplakany. Dzieci w szkołach umieją bardzo mało. Ale bolszewicy mogą triumfować. Dzieci, które wyszły ze szkoły bolszewickiej, nie potrafią rozumować inaczej, jak właśnie tak, że wszystko trzeba tłumaczyć walką klas. Kładę nacisk na te wyrazy **nie potrafią**, kładę nacisk z całą siłą, na jaką mię stać, wzywam czytelnika, aby się przejął, że dzieć nie potrafią. One nie potrafią wytłumaczyć sobie Szekspira inaczej, jak na podstawie Marxa, **nie potrafią** zrozumieć chrześcijaństwa, jak rodzaju jarmarczno oszustwa dla zamydlenia oczu klasom pracującym, one **nie potrafią** myśleć, tak jak my myślimy swobodnie, niezależnie, bez narzucanej na mózg czapki żelaznej.

Na przystanku Kołoso, pomiędzy Stołpcami, a Niegorełoję stoi pociąg. Zardzewiała brama żelazna nad torem kolejowym rzuca zardzewiałe żelazne słowa: **Pozdrowienie pracującym zachodu**. Do wagonu wsiada czterech epistopów (G.P.U.) w czapkach filcowych, zakończonych ostro w górze. Coś jest w tych czapkach z tajemnicy Tybetu, coś ze snów o okrucieństwie Iwana Groźnego. Szynele do kostek. Wchodzą jako wierna straż rewolucji. Tam po naszej stronie stała tablica schowana w zielonych krzakach, na białym tle głosił amarantowy napis: **Niech żyje Rzeczpospolita Polska**.

Uważam to za niezręczność z naszej strony. Napis tego rodzaju pomniejsza i nasze znaczenie i rolę tej granicy, której pilnujemy. Na uniwersalizm sowiecki odpowiadamy hasłem, które posiada znaczenie tylko dla nas, obywateli polskich. Jakgdybyśmy tylko dla nas, pilnowali tej granicy. Dlatego proponuję białą tablicę z krzaków usunąć, a równie śmiało, jak bolszewicy przetrucili przez tor kolejowy bramę z winogron — jako symbolu dostępu, jako przeciwieństwa tej koszarnej nędzy, która panuje w państwie socjalistycznym. Na bramie tej umieścić słowa: „U nas zaczyna się swobodne życie swobodnego człowieka”.

Przecież według ideału sowieckiego jednostka sobie nie odbiera pracy, zajęcia, zawodu, lecz jej się to z góry wyznacza. Komuniści zawsze to robi, co mu partja każe. Fan Areks, naczelnik wydziału prasowego w bolszewickim min. spr. zagr. — który zawsze był dyplomata, raptem został wysłany na Ural na kontrolera finansowego jakiejś fabryki. Bez wzywania z jego strony — a tylko, jak mi opowiadano (absolutnie nie wiem czy to prawda) w związku z plotkami o udziale p. Areksa w porwaniu generała Kutepiowa. To się nazywa „porządek dyscypliny partyjnej” i nikt nie śmie protestować, gdy go przetrucą Bóg wie gdzie, na stanowisko zupełnie inne, do roboty, o której nie ma pojęcia, lub która jest o wiele niższa od jego kwalifikacji. Obok tego „porządku dyscypliny partyjnej”, istnieje inny jeszcze

porządek, mianowicie „nadadunku partyjnego”. „Partijną nagruzka” wymaga, aby każdy komuniści, komsomolec, student, uczeń i nawet członek związku zawodowego pełnił pracę, za którą nie dostaje żadnego wynagrodzenia. Jest to praca czasami bardzo uciążliwa. Może do niej należeć tak do brze ciągnięcie worków na plecach przy wyładowywaniu wagonów, jak łapanie „beprizornych” po różnych dziurach.

Ci, którzy Rosji nie znali, a sądy swe o narodzie rosyjskim wypowiadają na podstawie dzieł powiesznych, **nie wiedzą, jak dalece indywidualistą** był inteligent rosyjski Puszkina, Lermontow, Szczedrin, Turgień, Aleksy Tolstoj, Lew Tolstoj, Czechow — ale to indywidualiści, anarchiści. Nie pozwalali sobie nic narzucić, krytykowali ciągle siebie wewnątrz, czy dosyć są swobodni. Czasy wojny japońskiej. Oficer armji rosyjskiej, będący jednocześnie powieściopisarzem, zresztą powieściopisarzem II klasy, autorem nie mogącym sobie żadnych praw rościć do nadczłowieczeństwa — pisze nowelę, w której apoteozuje szpiega japońskiego. Szpieg ten dostaje się do domu publicznego, przez sen, spoczywając koło dziewczyny, woła: „Banza”. To go zdradza. Prostyutka wydaje go swemu kochankowi, szpicelowi z ochrony. Japończyk wyskakuje z domu publicznego przez okno, łamie nogę, lecz nadal zachowuje się jak bohater. Powtarzam: Japończyk w tej noweli występował bohatercko, cały czas znać było ciepłą sympatię autora, znać było podziw autora dla swego bohatera. Taką nowelę pisywał oficer rosyjski podczas wojny japońskiej. — Ciężko odpokutowała inteligencja rosyjska za tą anarchizność myśli, za brak zmysłu podstawowego, za zdradę swego Cesarza. Lecz to, co się dziś widzi, coż za kontrast.

Jako na obrazek katastrofy z tym rozpasanym liberalizmem antypatryjotyzmu noweli Kuprina powolałam się na taki przykład. Przez całą szerokość kamienicy widnieje wstęga z napisem: „Toczy się czystka aparatu budowy domów w Moskwie”. — Co to znaczy? To znaczy, że w instytucji budowy domów bada się, czy który z pracowników nie jest przypadkiem liszencem, czy nie pochodzi z kulaków, czy naprawdę jest przeciwnikiem komunistycznym? Oczywiście podczas czystki najmniejsza przyczepka, minimalne podejrzenie będzie sankcjonowało wydalenie, a więc i utratę prawa do kart, chlebowych etc. — bo i tak trzeba się wylegić odpowiednią ilością wydalonych pracowników. Ale, że „czystka” toczy się, — tego się nikt nie wstydi, przeciwnie o tem się krzyczy wesoło, radośnie, triumfalnie, wielką czerwoną wstęgą przez całą szerokość kamienicy. Ludzie radujcie się. Czystka się toczy.

I w starej Rosji tułała się myśl, że trzeba mieć jakąś młodzież, zsolidaryzowaną z ustrojem. Służyły ku temu zakłady wychowawcze, uprzywilejowane, jak korpus państwowy, liceum, szkoła prawa. Namiastką wychowywania w przywiązaniu do dynastji było wychowanie w uwielbieniu tradycji szkolnych, w uczuciach, że koleżeństwo szkoły wojskowej, czy pułku jest to rzecz święta. Ale to wszystko razem nie wytrzymało żadnego porównania z tem, co jest obecnie. Uprzywilejowana młodzież wydalana z pośród siebie książąt Krapotkinych, założycieli międzynarodowego anarchizmu, a jak dużo miała racji ks. Aleksandra Teodorówna, gdy twierdziła, że to Wielcy Książęta zrobili rewolucję w Rosji.

Dzisiejsza młodzież robotnicza w szkołach czuje także, że jest uprzywilejowana. Tylko **numeryczne** znaczenie tego przywileju jest zgoła inne. Cechami tej młodzieży jest antyreligijność i przywiązanie do ustroju Sowietów.

Dopiero na terenie SSSR człowiek w ostry i przejmujący sposób odczuwa jak wielką tragedją jest starość. Granica starczego wieku jest tam obniżona bardzo nisko. Lat trzydzieści. Człowiek trzydziestoletni dobrze pamięta czasy przedwojenne, dobrobyt, swobodę „woluntarystyczną” (bo tak się po bolszewicku nazywa to, co nazywamy swobodą ruchów i życiem swobodnym), swo-

bodę myślenia, pisania, sztuki — wogóle dobrze pamięta te niedobre stare czasy, czasy cesarskiej tyranji, politycznego ucisku. Porównywał je z czasami „swobody” bolszewickiej... I nie rozumie młodego pokolenia. Jest mu jednak beznadziejnie. Wszystko się tak zmieniło. Jest taki dramat Czechowa, gdzie stary służący płacze, gdy w ogrodzie wycinają stare drzewa wiśniowe. Taki dramat przeżywa człowiek trzydziestoletni w Rosji obecnej na każdym kroku. To go postarza. Stoimy wobec fenomenu, że okoliczności życiowe uprawiają intensywny proces starzenia ludzi przedwojennych. System bolszewicki, to swego rodzaju masowy Wotton w a retours.

Młode pokolenie niema kątów porównania, jest przekonana, że dawniej było gorzej, czuje się uprzywilejowane. Romantyzm, idealizm, erotyzm, uczucia dla kobiety, trójkami małżeńskimi — to są wszystkie cechy, które im pogardza. **Ideologję bolszewicką rozszerza i ukonsekwentnia ponad głowami swoich nauczycieli.** Pisalem o uczuciach koleżeństwa. Jak wszystko w starej Rosji świecie pielęgnowane uczucia koleżeństwa, zwracali się przeciwko przełożonym, przeciwko władzy. W nowej szkole nowej Rosji niema „podpowiadań”, niema tego, aby koledzy pomagali sobie nawzajem oszukiwać naukę. Przeciwnie. Na to miejsce wystąpiła „samokrytyka”. Pisałem już o socjalistycznych rywalizacjach, jako o potężnym czynniku psychologicznym, który wprzegła maszyna sowiecka do swej pracy w atmosferze rewolucyjnej. Nie należy zapominać o drugim przykładzie tej samej metody. Jest nią „stiengazeta”. Każda klasa w szkole ma swoją gazetę ścienną, w której omawia zachowanie się swoich kolegów, wytyka im błędy, krytykuje siebie. Ten system samokrytyk i gazet ściennych jest wszędzie, w urzędach, na fabrykach, nawet w wojsku, każda kompanja, bateria, czy szwadron ma swoją gazetę ścienną. Widziałem gazetę ścienną w redakcji „Izwestij”. Redagowana była przez zecerów. Tego dnia, jak ją oglądałem, jeden ze współpracowników redakcji napisał artykuł, w którym ciągle powtarzał wyraz „wzrost”, „rósł”, „rosnął” i t.d. Artykuł ten był przyklejony, powtarzające się wyrazy były podkreślone, a obok były narysowana jaskrawa karykatura autora błędów stylistycznych, a nad wszystkim widniał nagłówek: „jak „rósł” towarzysze X”. Istotnie „towarzysze X” (nazwiska sobie nie zanotowałem), był na karykaturze przedstawiony z wyciągniętą szyją i podskakujący na nóżkach.

Bolszewizm, socjalizm te rzeczy istotnie obecny ustrój **ukonsekwentnia**, czyli sprowadza do oczywistego absurdu. Mówi się o zniesieniu pieniędzy, próbowano więc zamienić na komunę żyćwoty, dąży się do tego. Ale w jednym, jednym miejscu bolszewicy nie są konsekwentni. Oto zniesienie własności, życie w kolektywie, do którego z takim trudem, i z takim cierpieniem chcą bolszewicy zmusić każdego swego obywatela — nie da się, mojem zdaniem, przeprowadzić, bez wspólnoty kobiet, bez nieuporządkowanej poligamji i poliandri. Tego jednak niema i linja rozwoju stosunków pod tym względem idzie raczej w kierunku odwrotnym, reakcyjnym.

Przynajmniej jest kobieta. Nie dlatego, abym wierzył, w to, że kobieta instynktownie staje w obronie monogamji. Nie! Kobieta walczy tu nie o **swego własnego** męża, lecz o **swoje własne dziecko**. Nawodnienie Bolszewji „beprizornymi” już mija. Beprizornych prawie niema, w porównaniu do tego, co było dwa lata temu. Zresztą „beprizorni” w dużej części byli dziećmi ludzi wytrąconych z życia normalnego przez czasy wojennego komunizmu, wzdzi rozstrzelanych. Kobieta uzyskała w Bolszewji równouprawienie nie prawne, bo w tem państwie norma jurydyczna niema żadnego znaczenia, lecz równouprawienie faktyczne. Nawet oficerem w armji może być kobieta i jest kobieta. Widziałem oficerów kawalerji — kobiety. Lecz już pisałem, że mojem zdaniem, **ten sojusz trwa tylko do czasu**. Bolszewicy dziś za największych swoich wrogów uważają: ideję wielkomo-

## Mowa w. - min. skarbu Stefana Starzyńskiego

REDUKCJA PERSONELU URZĘDNICZEGO. REFORMA ŚWIADCZEŃ SKARBU PAŃSTWA NA RZECZ OBYWATELI. OSZCZĘDNOŚĆ JAKO IDEA ZASADNICZA PROGRAMU

WARSZAWA. 2. 6. (tel. wł. „Słowa”) Dzisiaj rano na plenarnej posiedzeniu klubu BB wygłosił trzygodzinny odczyt na tematy gospodarcze wiceminister skarbu Stefan Starzyński. Po obszernym wstępie, w którym zajął się wiceminister Starzyński historją gospodarczego kryzysu światowego i jego przyczynami, z których główne upatrjuje w wojnie i jej skutkach, przeszedł do omówienia środków, które pozwolą Polsce kryzys ten przetrwać.

Wiceminister Starzyński podkreśla, że świat dotąd nie znalazł rozwiązania gnębiących go zagadnień. Z jednej strony krajowcy próby robi bolsze wizm, a z drugiej strony usiłuje faszyzm znaleźć jakieś rozwiązanie. Inne państwa uciekają się do środków połowicznych, wyprzedzając w pierwszym rzędzie do gospodarki swojej planowość. Jeżeli chodzi o Polskę, to wiceminister podkreśla przedewszystkiem, że dokonaliśmy sami stabilizacji waluty i w tej chwili walucie naszej nie grozi, gdyż mamy pokrycie jedno z najlepszych w formie pożyczki stabilizacyjnej, zapożyczonej i kolejowej oraz pożyczek mniejszych dla Warszawy. Poznań, Górnośląska i Gdyni. Jednakże obecne rząd stoi przed kategorycznym nakazem redukcji budżetowych. Redukcje mechaniczne zostały wszystkie już wykonane. Dalej pójść nie można. Obecnie oszczędności w budżecie uzyskać można tylko przez gruntowne zreorganizowanie administracji. Reorganizacja ta przyczyni się również do zmniejszenia gnębiącej powszechnie społeczeństwo biurokracji. Wiceminister Starzyński sądzi, iż cierpiemy na przerosniętą biurokrację, wyrażając się w nadmiarze urzędów i urzędników oraz w złym podziale kompetencji i złej technice urzędowania (Widac, że wiceminister Starzyński przewiduje poważną redukcję aparatu urzędniczego).

Dalszy ustep przeobrażenia swojego poświęcił następnie wiceminister Starzyński zagadnieniu świadczeń skarbu państwa na rzecz obywateli. Stwierdził, że w ciągu ubiegłego roku na emerytury wydano 280 milionów złotych, na renty inwalidzkie ponad 160 milionów i na zapomogi dla bezrobotnych ponad 140 milionów. Łącznie wydatki tego typu, będące najwyraźniejszymi świadczeniami państwa na rzecz obywateli, w budżecie obryzmy sumą 600 milionów zł. W tej dziedzinie wiceminister Starzyński zapowiada również daleko idące reformy. Reform natomiast nie może zapowiedzieć w dziedzinie obciążenia podatkowego, które jeszcze będzie musiało gnębić społeczeństwo

### PRACE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. (PAT) — Dnia 2 czerwca r. o godzinie 6 po południu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów na którym załatwiono cały szereg spraw bieżących. Między innymi Rada Ministrów uchwaliła nowy statut Ministerstwa Rolnictwa, przyjęła do wiadomości protokół drugiego zebrania stałego komitetu studjów ekonomicznych państw Europy Środkowej i południowo-wschodniej, odbytego w kwietniu r. w Białogrodzie oraz uchwaliła rozporządzenie, regulujące sprawę dodatków dla wojskowych podczas ćwiczeń.

### KTO BĘDZIE 1-yM WICEMINISTREM SPRAW WOJSKOWYCH?

WARSZAWA. 2. 6. (tel. wł. „Słowa”) I wiceminister spraw wojskowych gen. D. Konarzewski za kilka dni opuszcza swe stanowisko, aby objąć inspektorat armji. Dowiadujemy się, że najpoważniejszym kandydatem na jego stanowisko jest gen. Litwinowicz, dowódca O.K. Grodno.

carstwowości rosyjskiej (wielkoderżawnoje tęcznienie) oraz instynkty małomieszczańskie. To, co się nazywa małomieszczańskim instynktem, nie wypędy się z kobiet. Tutaj rewolucja stanie przed ścianą nie do przekroczenia. Kobieta **nie wyrzeka się posiadania małego dziecka na własność**.

Wyraz idealizm, idealista, jest na terenie Sowietów wyrazem obelżywym, obraźliwym. Na zebraniu literatów komunistycznych powiedziałem: „ja idealistami nazywam ludzi, którzy głodują, którzy nie mając się co ubrać i wszystko to znoszą z zapalem, dlatego że idzie naprzód piatiletka!” Istotnie inaczej nie mogą nazwać bolszewików, jak idealistami. Sami istnienie tego olbrzymiego państwa, które dobrowolnie wije się w męczarniach koszarnej nędzy, jest dowodem, że ten, kto twierdził, że życie klas, społeczeństw, narodów regulują względy ekonomiczne — tak było, to skądżeby się wzięło to zjawisko 160 milionów ludzi, żyjących dobrowolnie w nędzy?

Tak samo teza, że epoka religji minęła, nie znajduje sobie potwierdzenia w państwie Sowietów. Czytelnik europejski nie zawsze wie, co to są moszczi. Jest to ciało świętego zabalsamowane, do którego odbywały się

przez czas dłuższy, jako że istnieje dysproporcja pomiędzy potrzebami państwa a dzisiejszym rozwojem gospodarczym społeczeństwa.

W uwagach ogólnych, dotyczących gospodarstwa narodowego, wskazał wiceminister Starzyński na przerosniętą biurokrację i pośrednictwa w dziedzinie kredytowej. Tutaj cytując prelegent jaskrawy przykład, że kredyt udzielony przez państwo dla rolnika, na 2 proc. rocznie, kosztuje rolnika tego ponad 9 proc. właśnie wskutek zbyt rozgałęzionego aparatu pośredniczącego. Reasumując swoje wywody, stwierdza wiceminister Starzyński, że postulatem chwili jest oszczędność, planowość w gospodarce, racjonalizacja, solidaryzm społeczny i całkowita bezwzględność w przeprowadzaniu tych zamierzeń, chociaż one chwilowo wywołać mogą niezadowolenie tej czy innej grupy społecznej.

### NAOKOŁO OSOBY BRIANDA

PARYZ. (Pat) — Ożywiona wymiana zdań w kuluarach Izby wywołały dziś zapewnienia o pozostaniu Brianda w Ionie gabinetu w razie ewentualnej jego przebudowy, co nastąpiło w dniu 13 czerwca przy dymisji obecnego rządu na ręce nowego prezydenta republiki. Pewne ugrupowania polityczne są zdania, że należy przystąpić do utworzenia gabinetu jednolitego pod względem programu polityki zagranicznej. W takich warunkach położenie Brianda byłoby wystawione na pewne krytyki. Po południu obiegły wiadomości, iżoby Briand zamierzał usunąć się czasowo od udziału w rządzie.

### ŚLUB BYLEGO PREZYDENTA FRANCJI

PARYZ. (Pat) — Wiadomość o ślubie Doumergue'a, o czym od dłuższego czasu krążyły pogłoski, została przyjęta przez pisma z największą sym patją. Prasa donosi, że ceremonia ślubna odbyła się w obecności 7 osób, to jest wobec wymaganej przez prawo liczby świadków, będących równocześnie najbliższymi przyjaciółmi Doumergue'a. Pani Doumergue jest kobietą o wysokiej kulturze. Była ona profesorem w żeńskim liceum w Paryżu, jest wdową po urzędniku państwowym i matką trzech córek, z których jedna, wychowawca Doumergue'a, jest zameczna. Pani Doumergue jest właścicielką posiadłości koło Tuluzy, dokąd udaje się Doumergue po wygaśnięciu jego mandatu prezydenta republiki.

### HITLEROWIEC PRZED SĄDEM W GDANSKU

GDANSK. (Pat) — W dniu 2 czerwca przed sądem lawinczym rozpatrywana była sprawa pobięcia przez hitlerowców w dniu 29 marca r. 82-letniego starca, który stanął w obronie kobiety, która rzekomo wnosła! ubliżające hitlerowcom okrzyki. Pobito starca tak poważnie, że przebywał on w szpitalu w ciągu 7 tygodni. Przesłuchiwanie świadków stwierdziło nie zbiecie fakt pobicia, mimo oskarżony oświadczył, że działał w stanie koniecznej obrony. Wina była o tyle oczywista, że sąd po stanowił nie przesłuchiwać wszystkich świadków obrony, co wywołało ze strony obrońcy adwokata Friedricha, hitlerowskiego posła na sejm gdański, demonstracyjne zerwanie się obrony. — Prokurator domagał się wymiaru największej kary 3-miesięcznego więzienia. Sąd jednakże skazał oskarżonego na 2 miesiące więzienia, ze względu na jego młody wiek i dotychczasową niekaralność. Poza tem sąd postanowił zawiesić wykonanie kary na trzy lata, a w razie dobrego zachowania się oskarżonego zgłosić następnie wniosek o uwolnienie.

### WYCIECZKA POLSKICH REDAKTORÓW KATOLICKICH DO WĘGIER

(KAP) Na zaproszenie Towarzystwa katolickich pisarzy węgierskich im. Pázmánya w tych dniach wjechała do Budapesztu grupa naczelnych redaktorów polskich pism katolickich, celem pogłębia bnia przyjaźni polsko-węgierskiej i podjęcia stosunków społecznych na terenie katolickim między obu krajami. Wycieczkę, w której biorą udział księży pralaci Kaczynski, Kloss, Gawlina, Kwiatkowski, Gatschke, Beupre, o. Kosibowicz i p. Józef Czarniecki, prowadzi dr. Adrijan Divéky.

pielgrzymki pobożnych. „Ta sama religja, te same moszczi” — mówiła mi ze skrzywieniem ust, jedna dama w Moskwie. Istotnie — przed mauzoleum Lenina, które jest podobnie „Krasnoj ploszczadi” ciągnie się kolejka chcących oglądać zabalsamowane ciało wodza, aż do cerkwi Wasilja Błażienago i tam się jeszcze zagina. I tak od śmierci proroka dzień w dzień, dzień w dzień, ileż to dziesiątków milionów ludzi przeszło koło szklanego sarkofagu. — Ale nie nad tem chciałem się zastanawiać. Oto **głucha, uporczywa wieść** utrzymuje, że Lenin leżący tam, któremu nie wolno się bez przemyśleń, nie jest Leninem, a tylko manekinem z wosku. Nie chcą się zajmować, czy to prawda, czy nieprawda. Chodzi o to, że głoszenie tej wieści stanowi w Moskwie **zbrodnie stanu** najcięższej kategorii. Gdyby się jednak okazało, że to prawda, że to tylko manekin, to znaczenie takiego sprawdzenia nie byłoby dla Sowietów sprawą o charakterze muzealnym. O bynajmniej! Byłaby to sprawa polityczna największej wagi, sprawa konstytucyjna, sprawa ustrojowa. Jakoż to wszystko nie da się ułożyć w formy państwa i społeczeństwa wyłącznie materialistycznego. **Cat**.

# ECHA KRAJOWE

# KONFLIKT WŁOSKO-WATYKAŃSKI

# Węgierski Komitet Batorego

ROZPOCZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ

## DROHICZYN nad Bugiem

— Działalność nadmierna. S. p. Kłagiewicz, biskup wileński, mawiał: P. Bóg stworzył cnotę i wadę; ludzie zaś wymyślił honor i piwo. Nie wiem, ile wychodzi w Drohiczynie nad Bugiem piwa, ale honoru pilnujemy pilnie, nieraz nawet ze szkodą cnoty obywatelskiej.

Z powodu tygodnia „Dziecka”, magistrat rozesał do wszystkich t. zw. inteligentów listę, zapraszając na naradę pospólną. Na pierwszym miejscu spisu widnieją: duchowieństwo; następnie umieszczono nazwiska pani, której mają zajmować ważne stanowisko, i wreszcie innych w porządku mniej więcej alfabetycznym. Zdawało się, że wszyscy pięknie i grzecznie.

Alsi jeden z panów obraził się, poczuł się na humorze pokrzywdzonym i na liście zaproszonych napisał: „Z powodu nieprzeznaczenia alfabetu na zebranie nie przybędę”.

W matych osiedlach najdrobniejsze zadania nabierają wielkiego znaczenia. Opowiadano mi o tym, że o wypadku ciekawo może to i ciekawo; wolałbym wszakże, żeby pan obrażony, jako alfabet, porządek w spisie poprawił i przyszedł na naradę.

X. Michał Rutkowski.

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

Wilejka Związku Strzeleckiego. Związek Strzelecki w Wilejce rozpoczyna czynniejszą, niż dotychczas, życie. Nowoprzybyłe na teren Wilejki osoby, którym po wierzona jest pierca nad Związkiem Strzeleckim w tutejszym powiecie, zdając sobie sprawę, że wszelkie poczynania organizacyjne nie mają braku odpowiedniego funduszu, postanowiły ten fundusz zdobywać we własnym zakresie.

Takie ujęcie sprawy ma dla członków organizacji wcale poważne znaczenie wychowawcze, gdyż zmusza ich do czynnego życia i samowystarczalności, tak niedostatecznej jeszcze w naszym społeczeństwie, a od wycieczek na biernego wycieczkowania na za pomogli, których w obecnych czasach trudno skądśkolwiek uzyskać.

Warunki pracy w myśl powyższych założeń są tu dość sprzyjające. Związek Strzelecki posiada w Wilejce własną, i obszerną świetlicę, domagającą się jednak remontu, i dobrze wyposażoną orkiestrę dętą. Nie była ona dotąd należycie wykorzystywana. Obecnie co sobota odbywają się w świetlicy zabawy o programie wieczorów świetlicowych z tańcami. Tylko w tym dniu bierze się do osób postronnych pewną opłatę za wstęp do świetlicy. Opłaty te za dwa wieczory dały w sumie 800 kł. złotych.

Takie wieczory, inaczej „Sobotki Strzeleckie” odbywać się będą co tydzień, a jest też zamiar urządzenia zabawy na szerokiej skali w parku miejskim. Na co zebrane pieniądze będą używane — w swoim czasie poinformujemy.

Valde.

## WILEJKA POWIATOWA

— Z życia Związku Strzeleckiego. Związek Strzelecki w Wilejce rozpoczyna czynniejszą, niż dotychczas, życie. Nowoprzybyłe na teren Wilejki osoby, którym po wierzona jest pierca nad Związkiem Strzeleckim w tutejszym powiecie, zdając sobie sprawę, że wszelkie poczynania organizacyjne nie mają braku odpowiedniego funduszu, postanowiły ten fundusz zdobywać we własnym zakresie.

Takie ujęcie sprawy ma dla członków organizacji wcale poważne znaczenie wychowawcze, gdyż zmusza ich do czynnego życia i samowystarczalności, tak niedostatecznej jeszcze w naszym społeczeństwie, a od wycieczek na biernego wycieczkowania na za pomogli, których w obecnych czasach trudno skądśkolwiek uzyskać.

Warunki pracy w myśl powyższych założeń są tu dość sprzyjające. Związek Strzelecki posiada w Wilejce własną, i obszerną świetlicę, domagającą się jednak remontu, i dobrze wyposażoną orkiestrę dętą. Nie była ona dotąd należycie wykorzystywana. Obecnie co sobota odbywają się w świetlicy zabawy o programie wieczorów świetlicowych z tańcami. Tylko w tym dniu bierze się do osób postronnych pewną opłatę za wstęp do świetlicy. Opłaty te za dwa wieczory dały w sumie 800 kł. złotych.

Takie wieczory, inaczej „Sobotki Strzeleckie” odbywać się będą co tydzień, a jest też zamiar urządzenia zabawy na szerokiej skali w parku miejskim. Na co zebrane pieniądze będą używane — w swoim czasie poinformujemy.

Valde.

## KRZYWICZCE

— „Zaczarowany młyn”. Komitet PW i WF, przygotował tu na dzień 24 maja r. b. przy czynnym udziale Strzelca zawody sportowe i strzeleckie o dość bogatym programie.

Niestety, wskutek złej pogody musiano odłożyć tę uroczystość na później.

Doznany zawód został jednak tak przybyłymi gośćmi z Wilejki, jak i miejscowej publiczności wynagrodzony, bo o to wieczór tegoż dnia w obszernej sali urzędu gminnego odbyło się przedstawienie amatorskie, na które chętnie wiele osób pośpieszyło.

Przedstawienie p. t. „Zaczarowany młyn” w 3 aktach przygotował nauczycielka ze wsi Puzyry p. E. Andrzejewska, pracująca jako referentka wychowania obywatelskiego w tamt. oddziale Strzelca. Młodzież pod kierunkiem „naszej pani” przygotowała sama kostiumy do tej sztuki i odegrały ją już raz w swej wiosce — chętnie zgodziła się na powtórne jej wystawienie w odległych o 7 km. Krzywiczach. W trakcie gdy wiele udatnych momentów zostało nagrodzone oklaskami. Po przedstawieniu przy dźwiękach wiejskiej muzyki odbyła się zabawa taneczna do godz. 2 rano, w nader sympatycznym nastroju trwająca. Inteligentna i młodzież wiejska jeden zespół tutaj tworzyli, ku ogólnemu zadowoleniu, a obecni na zabawie pow. ref. W.O. Zw. Strz. do zabawy wniósł wiele życia. Uznanie należy wyrazić naucz. p. Andrzejewskiej, której praca pomimo, iż w trudnych warunkach miejscowych się odbywająca — wydała się pomyślnie rezultaty.

Dochód z całej imprezy zebrany przeznaczono na potrzeby oddziału Związku Strzeleckiego w Puzyrach.

Valde.

## POW. WIL. - TROCKI

— Posiedzenie wydziału powiatowego. Życie w naszych samorządach obfituje w ciekawe dość momenty i trzeba sprytnego drapieżnika, mogącego odzwierzyć się na papierze. Pierwszym tematem w tej „dziedzinie” byłyby oczywiście: — zbiórki sołtysów, drugim — posiedzenia rady gminnej, trzecim — zjazdy wójtów i pisarzy (z burmistrzami włącznie), czwartym — posiedzenia Sejmiku, wreszcie piątym — posiedzenia

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

Wydział Powiatowy. Treść arcyboga, źródło pod gwarancją niewyzerpane.

Nie chce się iure caduco nazwać — spryt, nym, i nie zamierza tu czynić żadnych popisów, lecz — jeśli „cenzura redakcyjna mi nie wykreśli, a cenzelnik wybaczy” — przytoczę poniżej dwa fragmenty z przeżyci.

Rok 1923. W urzędzie gminnym R. zast. inspektora samorządowego p. J. dokonywa lustracji ksiąg i pisze protokół inspekcyjny.

Gdyby akt ten oddano dziś uczniowi czwartego oddziału szkoły powsz., napewno znalazłby w nim wiele sprzeczności z ortografią i stylistyką polską. Nazwijmy to jednak — drobnością, gdyż w akcie tym znajdziemy takie coś, czego sam Pitagoras nie byłby w stanie wymyślić.

Oto lustratorowi wypadło w końcu 1-jej strony arkuśka wymienić cyfrę 1.500.000. Zabrakło mu jednak miejsca. Znalazł się przeto sposób: trzy końcowe zera zostały przeniesione, jako werte.

Sapięti są. Sensacja i „odkrycie” w matematyce!

„Tajemnicze zniknięcie miliona! Jak to? Chce!”

Drugi fragment:

Rok 1924. Rada gminy L. czeka i nie poroże na przedstawiciela Sejmiku. Czekają godzinę, dwie, trzy. Dopiero pod koniec zjawia się z lasu, w towarzystwie damy, p. S. z fasonem niosąc bukiet kwiatów...

Na wniosek jednego z radnych p. G. — rada wystosowała do starostwa odpowiedni memoriał i p. S. otrzymał słuszną degradację.

Niech mi Wydział Powiatowy wybaczy. Ze pozwoleniem sobie użyć wstępu do jego posiedzenia z którym wysłuchano wyżej fragmentki nie mając nie wspomnę.

Skorzystałem raczej z okazji, w sezonie trochę — ogorkowym.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego, w których bierze udział zaledwie 6 osób, noszą charakter poważny, w pełnym tego słowa znaczeniu. Zbierają się ludzie przede wszystkim inteligentni, starsi, z różnymi tytułami, słowem — gospodarze powiatu, z przewodniczącym, p. starostą na czele. Tacy więc zebrali się w dniu 15 maja r. b., przy ul. Wileńskiej 12. Porządek dzienny obejmował szereg spraw bieżących, jak: sprawa powodowiska, drogowe, sanitarne, podatkowe, maj. sejmikowego Bukiszki i t. d.

W szkole rolniczej w Bukiszkach odbyła się niedawno wizytacja ministerjalna. Słychać również, że ma tam nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora szkoły.

Z temi Bukiszkami, jak z ta babą, która nie miała kłopotu — kupiła sobie próśra, tak Sejmik nabył w r. 1924 ten majątek. Jakby zaś w nagrodę za to, p. przewodniczący odczytał sympatyczne pismo z oryginalnym podpisem p. wojewody wileńskiego St. Kirtikisa, mówiącem o rezultatach szesnastodniowej lustracji biura Wydziału powiatowego, insp. związków komunalnych p. Zyl wice. insp. wojewódzkiego konstatację w piśmie ten — „nader dodatni naogół stan biura Wydziału Powiatowego pod względem organizacji pracy i jej wydajności. W piśmie tem wyszczególniono również drobne usterki. Jest ich 12 punktów. Punkty dodatni brzmi: „Skądinąd należy prowadzenie kasy podrozliczeniowej w lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt przez lekarza ordynatora tejże lecznicy. Wszelkie operacje kasowe przekazać należy kasie Wydziału Powiatowego”.

Gratulacje za wzorowe prowadzenie biura Wydziału Powiatowego należą się w pierwszym rzędzie oczywiście długoletniemu jego kierownikowi p. Orlickiemu, następni insp. samorz. p. Niedekowi i innym.

Więcej z tego posiedzenia nie wiem a przynajmniej nie pamiętam.

J. H.

## NOWE KSIĄZKI.

O. Aleksander Brou, T. J. Duch św. Ignacego Loyola. Kraków, 1931, str. 162. Wyd. ks. Jezuitów. Dziełko francuskiego jezuitę mówi o duchu świętego Patrona Tow. Jez. oraz o wpływach tego ducha na kształtowanie się charakterów członków Zakonu.

O. Jakób Wujek T. J. Historia meki Pana Jezusa Chrystusa. Kraków, 1931, str. 204. Wyd. ks. Jezuitów.

Jest to przejrzana i przystosowana do nowej pisowni część słynnej Postylli Katolickiej, drukowanej przez znakomitego tłumacza Pisma Świętego w latach 1573-75. Aż do Wujki w późniejszych czasach żyło się niemal rozważań o Mece Pańskiej, dzieło Wujki netykło nie jest przestarzałe, lecz może szczególnie oddziaływać siłą pięknego słowa i prostotą, a jednocześnie głębią kością ujęcia.

O. Ludwik Müller. Bożemu Sercu cześć i chwala. Trzydziesty rozmyślań o Najświętszym Sercu Zbawiciela. Kraków, 1931, str. 263. Wd. ks. Jezuitów.

Godne uwagi rozmyślenia, dobrze przełożone z oryginału węgierskiego przez W. Nachana.

RZYM. (Pat) — Konflikt włosko-watykański żywo zajmuje opinie włoską. Wypowiedziane przez Ojca Świętego z racji ogłoszenia dekretu o cnotach heroicznych przemówienie, wykazuje, do czego prowadzi wychowanie młodzieży w duchu, stanowiącym antytezę wychowania chrześcijańskiego, ogłoszone zostało w „Osservatore Romano”. Równocześnie kardynał Gasparri ogłosił list otwarty, w którym stwierdził że nigdy nie wypowiadał uwagi na temat działalności akcji katolickiej, rzekomo sprzecznej z paktem laterańskim. Wobec wszczęcia akcji dyplomatycznej faszystowskiej pima włoskie, które prowadziły kampanię prasową przeciwko akcji katolickiej, z drugiej zaś strony „Osservatore Romano” ogłosiły zapowiedź wstrzymania polemiki. Niezależnie od tego wiadomo jest, że władze włoskie wydały ostry zakaz urządzania wszelkich manifestacji antykatolickich pod osobistą odpowiedzialnością sekretarzy poszczególnych faszystowskich federacji studenckich.

## ZARZĄDZENIA OJCA ŚW.

CITTA DEL VATICANO. Z powodu ciężkich wykroczeń faszystów przeciw Akcji katolickiej Stolica Święta zarządziła: 1) biskupi, od których Akcja katolicka była zależna pośrednio przez wydziały diecezjalne, przejmują niezwłocznie osobiste kierownictwo zgodnie ze wskazaniami Stolicy Apostolskiej w diecezji rzymskiej kierownictwo naczelne przejdzie w ręce kardynała wikariusza 2) Ojciec św. udzielił pochwały i przesyła błogosławieństwo dotychczasowym kierownikom Akcji katolickiej i podporządkowuje ich odpowiednio.

## Zakaz procesji kościelnych we Włoszech

CITTA DEL VATICANO. (Pat) — „Osservatore Romano” ogłasza za zakaz urządzania procesji we Włoszech nazwaną „procesjami kościołów”, a to wobec obawy przed okescesami.

## Tragiczna wycieczka szkolna

JEDNA UCZENICA ORAZ RATUJĄCA JĄ ŻONA OSADNIKA—UTONĘŁY.

GRODNO. (Pat) — Szkoły powszechno z gminy indurskiej pow. grodzieńskiego urządziły w ubiegłą sobotę wycieczkę do wsi Grajno na brzegu rzeki Swislocz. Podczas kąpieli dwie uczennice, nie umiejąc pływać, trafiły na głębie i zaczęły tonąć. Widząc to, znajdującą się na brzegu żona osadnika wojskowego Buckowa rzuciła się do wody, aby ratować tonące, lecz sama utonęła. Jedną z uczennic utonęła, drugą udało się uratować.

## Proces szpiegowski w Grodnie

Grodno. (Pat) — Sąd okręgowy w Grodnie pod przewodnictwem sędziego Hryniewicza rozpoczął rozpatrywanie wielkiej sprawy szpiegowskiej. Na ławie oskarżonych zasiadli Aleksander Sinił, były kapitan wojsk rosyjskich, Michał Kościwicz, Trojanowicz i 11 innych oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Litwy. Ze względu na znaczenie, jakie ma omawiany materiał dowodowy, dla obrony państwa, proces toczy się przy drzwiach zamkniętych. Na rozprawę, która potrwa kilka dni, wezwano kilkudziesięciu świadków. Oskarża wiceprokurator Kozuchowski, broni oskarżonych 5 adwokatów.

## Wyniki konkursu ujeżdżania koni

WARSZAW

PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA W BAZYLICE W DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA

Nabożeństwo w dniu Bożego Ciała w Bazylice rozpocznie się uroczystą Mszą św. na placu Katedralnym punktualnie o godz. 10 zrana.

KOLEJNOŚĆ UCZESTNIKÓW PROCESJI JEST NASTĘPUJĄCA:

- I. Szkoły: 1. Szkoły powszechne. 2. Szkoły X.X. Salezjanów. 3. Państwowe Seminarjum Ochroniarskie im. M. Konopnickiej. 4. Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. kr. Jadwigi. 5. Liceum żeńskie P.P. Benedyktynek. 6. Liceum żeńskie S.S. Witytek. 7. Liceum żeńskie im. Filomatów. 8. Szkoła Przemysłowo-Handlowa żeńska im. E. Dmochowskiej. 9. Gimnazjum żeńskie im. A. Czartoryskiego. 10. Gimnazjum żeńskie im. Orzeszkowej. 11. Gimnazjum żeńskie Zgromadzenia S.S. Nazaretanek. 12. Męska Szkoła Handlowa Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan z orkiestrą. 13. Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. T. Zana. 14. Gimnazjum im. J. Słowackiego. 15. Gimnazjum im. A. Mickiewicza. 16. Gimnazjum im. J. Lelewela. 17. Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta.

II. ZWIĄZKI I STOWARZYSZENIA ZAWODOWE

- 1. Zrzeszenie młodzieży rzemieślniczej, 2. Stowarzyszenie Garbarzy. 3. Związek Cechów w Wilnie (13 sztafardów). 4. Związek Niższych Funkcyj narzuców Państwowych, 5. Kolejowa Straż Ogniowa, 6. Związek Maszynistów Kolejowych, 7. Związek Urzędników Kolejowych, 8. Zjednoczenie Kolejowców Polskich, 9. Chrześcijańskie Związki Zawodowe, zrzeszone w Centralnym Związku Chrz. Zw. Zawod (w ilości 22), 10. Liga Robotnicza św. Kazimierza, 11. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan. 12. Związek Pracowników Miejskich.

III. STOWARZYSZENIA SPORTOWE, IDEOWE, FILANTROPIJNE I RELIGIJNE.

- 1. Towarzystwo sportowe „Sokół”, 2. Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, 3. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, 4. Bratnia Pomoc U.S.B., 5. Korporacja Akademicka, 6. Związek Strzelecki, 7. Liga Morska i Reczna, 8. Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie, 9. Narodowa organizacja kobiet, 10. Stronictwo Narodowe, 11. Oddział Wileński Powszechnego Związku Emerytów Państwowych R. Pol., 12. „Tereski” szkoły „Caritas”, 13. Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich parafii Ostrobramskiej, 14. Kongregacja III Zakonu św. Franciszka, 15. Sodalicia św. Piotra Klawera, 16. Katolicki Związek Polek, 17. Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo, 18. Sodalicia Marjańska, 19. Arcybractwo Serca P. Jezusa z kość. św. Bartłomieja, 20. Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. Serca P. Jezusa, 21. Koło Eucharystyczne.

IV. PROCESJE KOŚCIELNE

V. Chór Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych, VI Zakonnice i duchowieństwo zakonne i świeckie, VII. Za baldachimem: Przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, Prezydium Sądów, VIII. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą, IX. wybrani z każdej parafii Wilna śpiewacy na czele wiernych.

Ustawianie organizacji, biorących udział w procesji rozpocznie się o godz. 9 min. 30 rano. Szkoły mają przyjść na plac przed kość. św. Katarzyny. Uczestnicy, należący do II gr. stawia się na ul. Dominikańskiej u rogu Wileńskiej. Miejsce zbiórki organizacji III grupy, będzie kościół św. Trójcy. Procesje kościelne ustawia się na przestroni od ul. Królewskiej do kościoła św. Trójcy. Wreszcie śpiewacy parafialni zbiorą się na placu katedralnym za ławkami. Ostateczne ustawienie i kierownictwo poszczególnych częściami pochodu procesjonalnego zostało powierzone księżom.

Na procesję ustala się następujący porządek pieśni: Od chwili wyruszenia do I stacji — „Twoja cześć, chwala”, od I stacji do kościoła św. Jana — dalszy ciąg pieśni: „Twoja cześć, chwala” i „Niebo, ziemia, świat i morze”, od kościoła św. Jana do św. Katarzyny — „U drzwi Twoich”, od kościoła św. Katarzyny do św. Jerzego — Suplikacje: „Święty Boże, Święty Mocny”. Wreszcie po ostatniej stacji — „Niebo, ziemia, świat i morze” i na zakończenie hymn „Te Deum”, w czasie którego po zwrocie „Salvum fac populum Tuum Domine”, przy Bazylice zostanie udzielone błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

W razie deszczu zrana, procesja odbędzie się o godz. 4 po południu, o ile do tego czasu wypogodzi się, w przeciwnym razie w niedzielę, 7 b. m. po sumie, którą rozpocznie o godz. 10 min. 15.

Uprasza się mieszkańców i właścicieli domów, położonych przy ulicach, przez które będzie przechodziła procesja, o przyozdabianie w miarę możliwości okien, fasad, domów i balkonów.

Drugi etap podróży inspekcyjnej p. Wojewody wileńskiego

W dniu 27-V p. wojewoda St. Kirtiklis w towarzystwie inż. Siła-Nowickiego, nac. Jozca, inspektora Lemiszewskiego, inspektora Związków komunalnych p. Żyłki rozpoczął drugą podróż inspekcyjną, mającą w planie powiat Dziśnieński ze szczególnym uwzględnieniem miasta Dżisny, jako najbardziej poszkodowanego przez powódź. Po drodze do Dżisny, przejeżdżając przez tereny powiatu Wil.-Trockiego, Świąciańskiego i Postawskiego, p. wojewoda inspekcyjnie oglądał poszczególne wszystkie napotkane gminy.

W Wornianach p. wojewoda zwiędził spóźnionym spożywców „Swit”, poczem zarządził próbny alarm straży ogniowej, który jednakowoż zupełnie się nie udał, gdyż przybyło zaledwie kilku strażaków. Z powodu niedostawienia się alarmu p. wojewoda polecił dotychczasową straż rozwiązać, zorganizowanie zaś nowej straży polecił Stowarzyszeniu Rezerwistów. Z Wornian, przybył p. wojewoda do Gierwiat, gdzie przeprowadził lustrację gminy i posterunku policji. W Michaliszkach, po inspekcji urzędu gminy, p. wojewoda przyjął delegację ludności w sprawie miejscowych bolączek które będą rozpatrzone.

Z Michaliszek przybył p. wojewoda do gminy Zukonje, gdzie dokonał inspekcji gminy, w wyniku której p. wojewoda udzielił pochwały wójtowi gminy Zukonje za wzorowy stan sanitarny urzędu gminnego. Zarządził próbny alarm straży ogniowej, udał się w zupełności. W przeciągu 7 minut stawił się prawie cały oddział z narzędziami. Następną inspekcjonowaną gminą był Świr.

Ze Świra p. wojewoda przybył do Kobylnik, gdzie po lustracji urzędu gminy zwiędził przedskole Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Następną delegacją miasteczka, zwróciła się do p. wojewody z prośbą o wyjednanie pożyczek na odbudowę z powodu częstych pożarów, jakie nawiedzały Kobylnik. Pan wojewoda oświadczył, iż tę sprawę rozpatrzy. W Kobylniku zarządził p. wojewoda alarm członków Stowarzyszenia Rezerwistów.

W drugim dniu podróży przybył p. wojewoda do Miadziola, gdzie zlustrował urząd gminny, oraz zarządził próbny alarm straży ogniowej, który wypadł zupełnie zadawalająco. Następną p. wojewoda zinspekcyjował urząd gminy Żośniankiej w Słobódzie, później zaś przybył do Dunilowicz, gdzie po lustracji gminy i posterunku policji p. wojewoda wziął udział w uroczystości poświęcenia przedskole Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z Dunilowicz przybył p. wojewoda do Lasicy, gdzie po inspekcji gminy przyjął p. wojewoda delegację ludności w

Władze bezpieczeństwa oczyszczają Wilno od elementów wrogich

MASOWE WYSIEDLENIE WYWROTOWCÓW, SZPIEGÓW I PRZEMYTNIKÓW WŁĘB POLSKI

Stosownie do dekretu Pana Prezydenta Rzplitej o ochronie granic, Wilno włączone zostało do pasa pogranicznego (odległego od granicy 30 km.) Dalszą konsekwencją tego jest rozporządzenie, w myśl którego wszyscy mieszkańcy miasta skazani za przestępstwa o charakterze antypaństwowym (wyrok w stosunku do których został już uprawomocniony), zostaną wysiedleni w głąb terytorjum Polski, a obokrajowcy wysiedleni zupełnie z granic Państwa. Dotyczy to też osób skazanych za uprawianie przemytnictwa.

Osoby, o których wyżej mowa, wysiedlane będą z Wilna na przeciąg różnego okresu czasu. Skazani za działalność antypaństwową i przemytnictwo wysiedlani będą na okres od 1 — 3 lat, skazani za szpiegostwo — na 10 lat. Z Wilna wysiedlone zostanie wkrótce około 40 osób.

Podkreślić tu należy, że akcja ta nie może być traktowana jako akcja systematyczna, będąca wynikiem wspomnianego dekretu.

Osoby wysiedlone z Wilna i Wileńszczyzny przez cały czas swego zesłania przebywać będą pod obserwacją władz bezpieczeństwa.

Nazwiska osób wysiedlonych podamy natychmiast po definitywnym ustaleniu kto podlega wysiedleniu.

Demonstracja bezrobotnych

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego poczęli się gromadzić bezrobotni, których delegaci udali się do p. wojewody.

W zastępstwie p. wojewody przyjął delegatów radca wydziału pracy i opieki społecznej p. Trocki. Delegaci prosili o pracę dla bezrobotnych wskazując na okropne położenie, w jakich znajdują się ich rodziny. P. Trocki obiecał bezrobotnym pomoc poczem odesłał ich do Magistratu, gdzie zostali oni przyjęci przez p. prezydenta. Delegaci uzyskali przyrzeczenie, że bezrobotni zostaną wkrótce zatrudnieni przy robotach przy regulacji brzegów Wilji.

Podczas pobytu delegatów w gmachu województwa i Magistratu tłumy bezrobotnych zgromadziły się przed gmachami. Policja piesza i konna zmuszona była usunąć demonstrantów w obawie przed możliwymi ekscesami.

„Powódź” przez nieporozumienie

UL. OGÓRKOWA ZAŁANA WODĄ Z POBLISKIEGO JEZIORKA

Na terenach należących do wojskowności, tuż za koszarami 1 i 5 pp. leg. istnieją trzy małe jeziora gliniaki, obok których przeprowadzona jest droga prowadząca do szosy Wilno — Kalwaria.

Z rozporządzenia władz wojsk., od pewnego czasu prowadzone były roboty mające na celu połączenie wspomnianych jeziorzek przy pomocy rowu.

Połączenie pierwszych dwóch jeziorzek poszło łatwo i nie pociągnęło za sobą żadnych następstw, kiedy jednak przeprowadzono row do trzeciego, położonego niżej, stała się rzecz przykra, a przez wspomniane władze nieprzewidziane. Oto wezbrane wody jeziorka — sadzawki wylały zalającą pobliską ulicę Ogórkową.

Mimo niewielkiej stosunkowo ilości wody wytworzyło się błoto nie do przebycia. Ludność okoliczna zwróciła się do władz wojskowych i administracyjnych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń. Natychmiast posłano na miejsce oddział żołnierzy. Użyto panu wal, dzięki czemu woda nie będzie już przeciekać na ulicę i pobliskie ogrody.

KRONIKA

Table with weather forecast for Wednesday (ŚRODA) and Thursday (Czwartek) including temperature and wind direction.

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNE

z dnia 2. VI. 31 r. Ciężnienie średnie w mm. 756. Temperatura średnia -1-17. Temperatura rano i w nocy -1-23. Temperatura najniższa -1-14. Opad w mm. 7,8. Wiatr: południowo-zachodni. Tendencja: spadek następny. wzrost ciśnienia i wagi pochmurno, przelotny deszcz.

URZĘDOWA

Audjencje u p. wojewody. Wojewoda Kirtiklis przyjął w dniu wczorajszym starostę wileńsko-trockiego p. Radwańskiego w sprawach służbowych, delegację, złożoną z p. Leonowej Łyzdorzycy i admirała Borowskiemu w sprawach Towarzystwa Przyjaciół 85 pp. strzelców wileńskich, delegację kupców samochodowych w sprawach koncesji autobusowej i in.

Wojewoda Kirtiklis wyjechał na teren gmin, które ucierpiały od gradobicia. W związku z gradobiciem w dniu 31-V, które dotknęło niektóre osiedla powiatu Wileńsko-Trockiego, p. wojewoda Kirtiklis w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej Konrada Jozca i starosty wileńsko-trockiego Jana Radwańskiego, udał się w godzinach popołudniowych dn. 2 czerwca

Po powrocie do Dżisny, pod przewodnictwem p. wojewody z udziałem starosty, burmistrza, przedstawicieli miejscowych organizacji i towarzyszących p. wojewodzie osób odbyło się posiedzenie komitetu miejscowego pomocy ofiarom powodzi. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania burmistrza zabrał głos p. wojewoda, który na wstępie złożył serdeczne podziękowanie staroście za ścisłą działalność w czasie powodzi, następnie podziękował też policji, Strzelcowi, strażnicy ogniowej i całemu społeczeństwu dziśnieńskiemu, za obywatelskie wytrwanie na posterunku.

Dotychczas Dżisna dostała 22.641 złotych 85 gr., lecz nie mogą mieszkańcy węg sów p. wojewody liczyć na całkowitą pomoc materialną, trzeba więc zwrócić uwagę na pomoc materialną, a na inną, wyrażającą się w uzyskaniu ulg podatkowych, gminnych i sejmikowych, w budulcu, budowie studni betonowych i in., która to pomoc będzie Dżisnie udzielona. Po wysłuchaniu szereg jeszcze prośb przedstawicieli miasta p. wojewoda na ręce burmistrza tytułem doraźnej zapomogi dla powozdźni Dżisny udzielił 9.200 zł., z czego do dyspozycji komitetu obywatelskiego 7500 zł., 800 zł. na wypisy dla biednych maturalistów, którzy nie mają czym ich opłacić, gdyż rodzice ich zostali poszkodowani przez powódź, 300 zł. na odbudowę zniszczonej żeńskiej szkoły żydowskiej resztę zaś dla rozzadania najuboższym, którzy złożyli p. wojewodzie szereg podan.

Z Dżisny wyjechał p. wojewoda do Prozorok, wityny serdecznie przez organizację społeczne i ludność. Po zlustrowaniu urzędu gminnego, p. wojewoda zarządził ćwiczenia przybyłej na powitanie miejscowej kompanii Strzeła. Po zlustrowaniu urzędu gminy w Plissie, p. wojewoda przybył na nocleg do Głębokiego.

Z Głębokiego wyjechał p. wojewoda do Postaw, gdzie przeprowadził inspekcję urzędu gminnego, poczem wrócił do Wilna.

do tych miejscowości, a zwłaszcza do Rukojń, celem zbadania faktycznego stanu na miejscu i przyjęcia z doraźną pomocą poszkodowanych.

Konfiskata „Dziennika Wileńskiego”. Wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego” uległ konfiskacie. Konfiskatę spowodowało umieszczenie artykułu fałszywie oświetlającego przebieg zajęcia na ostatnim wiecu akademickim, kiedy to młodzież akademicka poturbowała dotkliwie wywiadowcę policyjnego.

MIĘJSKA

Jeszcze w sprawie pożyczki angielskiej. W związku z finalizacją pożyczki angielskiej Magistrat prowadzi pertraktacje z Min. Spr. Wewnętrznych co do udziału miasta i skarbu Państwa w wykupie pożyczki.

Roboty regulacyjne. Sekcja techniczna Magistratu w najbliższych dniach przystąpi do opracowania robót regulacyjnych brzegów Wilji i ul. Zygmuntowskiej. Magistrat prowadzi obecnie pertraktacje z Dyr. Dróg Wodnych i Dyr. Robót Publicznych w sprawie wspólnego wykonania tych robót.

36 pracowników miejskich utraciło pracę. W dniu 1 bm. Magistrat zwolnił z pracy 36 kontraktowych pracowników umysłowych otrzymujących dotychczas po 3.50 zł. dziennie. Osoby te w myśl uchwały Rady Miejskiej, w wypadku ponownego przyjęcia na służbę otrzymywać będą: mężczyźni po 3 zł., kobiety po 2 zł. dziennie.

WOJSKOWA

Lustracja oddziałów i drużyn Federacji P.Z.O.O. W dniu 5 czerwca z ramienia zarządu wojewódzkiego Federacji P.Z.O.O. rozpoczęła się inspekcja oddziałów i drużyn Federacji p.p. mjr. Kazimierz Babiński i sekretarz Federacji Wilhelm Popławski. Zlustrowane zostaną powiaty: Świąciański, Brasławski i Oszmianski. Następną inspekcją w najbliższym czasie zlustrowane będą oddziały zaborczych powiatów: Wileńsko-Trockiego, Wileńskiego, Włocławskiego i in.

Zatrzymanie dokumentów wojskowych. W niektórych urzędach państwowych i komunalnych zdarzają się przypadki odbierania od osób należących do rezerwy czy też pospolitego ruszenia w różnych celach wojskowych dokumentów osobistych jak wyjaśnienia min. spraw wojsk. tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z ustawą o powoz. obow. wojsk, która zaznacza że wszyscy rezerwiści czy też osoby zaliczone do pospolitego ruszenia powinny posiadać przy sobie wojskowy dokument mobilizacyjny pod rygorem kary.

AKADEMICKA

Zarząd Sodalicii Marjańskiej Akademików U. S. B. wzywa członków do wzięcia jaknajwiększego udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka dnia 4-VI o godz. 9 45 na podwórku Piotra Skargi.

SZKOLNA

Kto otrzyma świadectwa dojrzałości w gimn. Orzeszkowej. Dn. 1 czerwca 1931 roku w sali gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Wilnie, odbyło się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości 39 abiturjentom z rąk o. Eugenii Sumorok - Staniewiczowej, przewodniczącej komisji egzaminacyjnej świadectw dojrzałości otrzymały:

Afesońska Anna, uBrewiczówna Irena, Burhardtówna Janina, Brzeska Wanda, Chodorowska Honorata Czerniaszewska Maria, Dąbrowska Irena Falkowska Janina, Hajdel

Advertisement for Marja z Grabowieckich Kiełczewska, mentioning her death and funeral arrangements.

Advertisement for the arrest of officer K.O.P'u, mentioning a case in Czerniejewo.

Advertisement for a case regarding the murder of Rutszstejna, mentioning a witness and legal proceedings.

Advertisement for a confectionery shop (Polskim Składzie Konfekcji, Galanterji i Trykotaży) located at W. Nowickiego Wilno, Wielka 30.

Advertisement for a bear (Niedźwiedź, mospanie...), mentioning a bear hunt and a bear's behavior.

Advertisement for a bear (Niedźwiedź, mospanie...), mentioning a bear hunt and a bear's behavior.

Advertisement for a bear (Niedźwiedź, mospanie...), mentioning a bear hunt and a bear's behavior.

Advertisement for a bear (Niedźwiedź, mospanie...), mentioning a bear hunt and a bear's behavior.

Advertisement for a bear (Niedźwiedź, mospanie...), mentioning a bear hunt and a bear's behavior.

Advertisement for a bear (Niedźwiedź, mospanie...), mentioning a bear hunt and a bear's behavior.

# Ułan 4 p. zamordował narzeczoną i siebie

Kapral 4 p. ułanów Ignacy Michniewicz, młody, spokojny na pozór chłopiec kochał się od dłuższego czasu w Praskowej Romaniównie.

Paniąka z początku dość obojętna, z biegiem czasu, mając na każdym kroku dowody miłości dziarskiego ułana zdecydowała się wyjść za niego zamąż. Postanowienie to było comego najlepszym dowodem, że Romanówna będąc wyznania starobierdowego zdecydowała się przyjąć chrzest katolicki. Wszystko było przygotowane, paniąka przygotowywała się do przejścia na łono Kościoła katolickiego, niedoszły małżonek poczynił starania aby zdobyć mieszkanie i należycie urządzać je.

Nieszczęście chciało, że Romanówna poszła w odwiedziny do pewnej staruszki. Poszła podzielić się swoją radością, zaprosić na wesele, poradzić się.

Poszła radosna, pełna najlepszych myśli wróciła zaplakana, milcząca. Nie chciała z nikim mówić, oświadczyła tylko narzeczonemu, że wiary ojców nie zmienia, na katolicyzm nie przejdzie. Cześć mnie mieć za żonę weźmy ślub u nas — w molennej.

Skutek tego oświadczenia był straszny. Złamany psychicznie, podrażniony do ostatniej granicy Michniewicz schwył rewolwer i celnym strzałem zabił ukochaną.

Zabił i uciekł do koszar. Tu gryzonią zapewne wyrzutami sumienia, popełnił samo bójstwo strzelając do siebie z tegoż co i do narzeczonej rewolweru.

# Straszliwy mord na szosie

W pobliżu Nowogrodka męczarką podążającą do miasta spostrzegł przy drodze furę bez furmana. Powiadomiona o tem policja zarządziła dochodzenie.

Okazało się, że samotna fura należała do biednego handlarza Szumlewicza, który jeździł od wsi do wsi skupując stare galgany.

Na wozie znalazłono marynarkę gospodarza z 21 złotem i oraz dokumentami. Ponieważ cała fura obryzana była krwią i mózgiem, nie ulegało wątpliwości, że Szumlewicz został zamordowany.

Znaleziono go o kilka kilometrów dalej w rowie przydrożnym.

Jak wykazały oględziny nieujawniony dotąd sprawca uderzył Szumlewicza siekierą w głowę w momencie kiedy ten spał. Mimo silnego uderzenia ranny dowódkł się do rowu gdzie go znaleziono.

Morderca został widać spłoszony i dlatego nie zdążył spłądować kieszoni.

Policja aresztowała jednego z okolicznych włocian, u którego znaleziono zakrwawioną siekiere i który płał się podczas badania go.

# SPORT

**TURNIEJ TENISOWY AZS — ZAKS.**

W dn. 4 i 5 czerwca br. na kortach parku im. gen. Żeligowskiego rozegrany będzie turniej międzyklubowy pomiędzy Żyd. Akad. Klubem Sport. a AZS-em w grze pojedynczej i podwójnej panów. Obie konkurujące kluby wystawiają po trzech graczy, grających każdy z każdym. W grze podwójnej zaś wezmą udział po dwa zespoły. Ze strony AZS-u do turnieju będą wystawieni gracze drugiego garnituru klasy „A”. Rozgrywkę rozpoczyna się we czwartek o godzinie 16, w piątek o godzinie 16 min. 30.

# RADJO WILEŃSKIE

**ŚRODA, DNIA 3 CZERWCA**

12.05 — 13.10: Muzyka hiszpańska  
13.10: Komunikat meteorologiczny  
15.25 — 15.45: „Wśród książek” — o mowie z Warszawy prof. H. Mościcki.  
16.00 — 16.30: Audycja dla dzieci  
16.45 — 16.50: Komunikat dla żegluga  
16.50 — 17.10: „Radiofonika” z Warszawy  
17.10 — 17.35: Koncert dla młodzieży  
17.35 — 18.00: „Ku wschodnim rubieżom Rzeczypospolitej” — odc. z Katowic, wygłosił K. Żakuski.  
18.00 — 19.00: Koncert kameralny  
19.15 — 19.35: Pogadanka radiotechniczna, wygłosił Czesław Gałski.  
19.50 — 23.25: Operetka z Warszawy („Gioconda” — Ponchiolli’ego).  
23.25 — 23.40: Kom. z Warszawy

# Z SĄDÓW

**SAD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ WYROK NA BARANOWICKICH FRAUDANTÓW.**

Jeszcze w roku 1929 funkcjonariusz kan celaryjny Urzędu Gminnego w Lachowiczach Romuald Jankowski dokonał kilku defraudacji na szkodę samorządu gminnego, oraz mieszkańców tejże gminy. Sąd Okręgowy skazał Jankowskiego na 6 miesięcy więzienia. Od powyższego wyroku Jankowski złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego, który w bieżącym roku rozpatrywał ponownie sprawę Jankowskiego i wyrok pierwszej instancji zatwierdził w tem, że wykona nie kary zawieszł mu na przeciąg 2 lat.

Również za dokonanie defraudacji na szkodę Urzędu gminnego w Darawie, Sąd Okręgowy skazał sołtysa gromady wioski Waszkowce Platona Powodajło na 3 miesiące więzienia. Od tego wyroku Powodajło złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego, który rozpoznał sprawę Powodajło, wyrok pierwszej instancji i zatwierdził w całej rozciągłości. Wobec powyższego tak Jankowski, jakoteż i Powodajło zostali natychmiast zżeni z zajmowanych stanowisk.

**Koncert popularny w ogrodzie Bernardynskim.** Kolejny koncert w ogrodzie po-Bernardynskim z udziałem orkiestry, oraz artystów teatrów miejskich odbędzie się jutro we czwartek o godz. 8.30 w. Wejście 40 gr.

**Wieczór pieśni i słowa.** We środę 3. 6. r. b. o godzinie 20 w sali gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie odbędzie się wieczór pieśni i słowa, urządzony staraniem Komitetu Akademickiego i Akademików Tow. św. Wincentego a Paulo na pokolenie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci m. Wilna.

**Laskawy udział biorą p. artyści:** W. Biszewska (śpiew) p. Z. Plejewska - Mon Kiewiczowa (śpiew) J. Sumorokowa (deklamacja), p. Z. Dąbrowska (fortepian) M. Jelec (śpiew), M. Jakimiec (śpiew), E. Jęczyński (fortepian), E. Jęwiec (śpiew) T. Kropiwnicki (śpiew), J. Kropiwnicki (fortepian), L. Kec (saksofon).

Po koncercie niespodzianka dla maturalistów i maturalistek.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

Casino — Impresario.  
Swiatowid — Zar miłości.  
Hollywood — Kapitan marynarki.  
Heljos — Walka z prostytutką.  
Kino Miejskie — Symfonia morza i miłości.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

Sarceloty sowieckie nad Radoszkowicami. Ostatnio na pograniczu sowieckim, w rejonie borysowskim odbywają się wielkie letnie manewry wojskowe. W związku z tem wczoraj widziano kilka samolotów, z których trzy przeleciały przez linię graniczną i unosiły się nad Radoszkowicami.

Nierówna walka. Przy ul. Nowogrodzkiej, a staną się twardi i zwykłe. Dusza ludu nie będzie już „zdrową i prostą”, ale „gruboskorną i wulgarną”. Prymityw kulturalny, a b.c. i naiwnych spektakli rozbudzi obrzydzenia. To wszystko, co dziś przestaje już być proste, jutro wyda się prostactwem. I tak miną dziesiątki całe martwych wiosen, ale dopóki biały włos nie wplecie się w czerni jej warkoczy.

Idzie jednocześnie wiosna i zmiernych. Jest ciężko, bardzo ciężko w dobrym, bezkrawym światku leśnym. W chwilach wolnych idzie Tania na dalekie wycieczki i marzy o zimie. Na jednej z drożyn leśnych była kiedyś jej wiosna.

Wiosna w styczniu! Śnieg głęboki na cały metr otulał wrosty sosen, polanych słońcem od południa, a szaronabianych mechem od północy... po źle przetrzątych drózkach leśnych, to wijących się, to prostych, jak strzała, rozlegał się beztroski śmiech dwójga ludzi!... śnieżki latały, jak na podwórzu szkolnym, zrzucały mu czapkę... a chybiając, osiadały na korze złocistych sosen, jak duży, śmieszny biały kwiat aienzany botanikom!

Teraz jest wiosna, przed oknem kwitnie bez — pora roku, podczas której rośnie wszystko!... Cóż dziwnego, że i pomiędzy nimi wyrósł... mur historii!

Zarzuca teraz zupełnie lekturę ekonomiczną! Czyta bajki!... W zaczerpniętych patachach, w szesamach i rycerskich zamkach, pragnie odnaleźć swego królewicza, który odszedł na zawsze!

Natychmiast po otrzymaniu listu

# Oflary

Marja Kontrym z Warszawy zł. 10

**KINO MIEJSKIE**

Wielki film moski z okresu wojny z Ryflanami w Marckko W rolach głównych: Dolly Davies i Charles Vanel.  
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek s-ansów od godz. 6-ej. Następnym program: „Urwis dziewczyna”

**Wielka sensacja!**

Ceny znacznie niższe. Na 1-szy seans: Balkon 50 gr., Parter 80 gr. na pozost. seansy Balkon 60 gr., Parter od 1 zł.  
Ostatni sensac. wynalazek TELEWIZJA (widzenie na odległość) zobacz wszystkie polsko-ameryk. dźwiękowe filmy w języku polskim. W roli gł. słynny amant Adam Brodzki, Maryla Weyno, Józef Redo i inni. Ciekawe telewiz. zdjęcia dokonane na całej kuli ziemskiej. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

**Uwaga! Nadzwyczajne przedstawienie filmowe w kinie „Helios”**

**WALKA Z PROSTYTUCJĄ**

Największy film seksualny. Film poprzedzi odczyt L-ra Med. Marty Grabowskiej. Tylko w piątek 5-go i sobotę 6-go o godz. 10.15 wiecz.

**Ceny od 50 gr. Dziś Wielki przebój dźwiękowy!**

**KAPITAN MARYNARKI**

Wystąpi poraz pierwszy w filmie dźwiękowym oraz nowa czarująca gwiazda ekranu Lia Eibenschuetz. Nad program: Komedja rysunkowa oraz tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

Od dnia 3 do 5 czerwca 1931 roku włącznie będzie wyświetlany film:

**„SYMFONJA MORZA I MIŁOŚCI”**

Wielki film moski z okresu wojny z Ryflanami w Marckko W rolach głównych: Dolly Davies i Charles Vanel.  
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek s-ansów od godz. 6-ej. Następnym program: „Urwis dziewczyna”

**Wielka sensacja!**

Ceny znacznie niższe. Na 1-szy seans: Balkon 50 gr., Parter 80 gr. na pozost. seansy Balkon 60 gr., Parter od 1 zł.  
Ostatni sensac. wynalazek TELEWIZJA (widzenie na odległość) zobacz wszystkie polsko-ameryk. dźwiękowe filmy w języku polskim. W roli gł. słynny amant Adam Brodzki, Maryla Weyno, Józef Redo i inni. Ciekawe telewiz. zdjęcia dokonane na całej kuli ziemskiej. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

**Uwaga! Nadzwyczajne przedstawienie filmowe w kinie „Helios”**

**WALKA Z PROSTYTUCJĄ**

Największy film seksualny. Film poprzedzi odczyt L-ra Med. Marty Grabowskiej. Tylko w piątek 5-go i sobotę 6-go o godz. 10.15 wiecz.

**Ceny od 50 gr. Dziś Wielki przebój dźwiękowy!**

**KAPITAN MARYNARKI**

Wystąpi poraz pierwszy w filmie dźwiękowym oraz nowa czarująca gwiazda ekranu Lia Eibenschuetz. Nad program: Komedja rysunkowa oraz tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

**Wielkie nieszczęście!**

Dziś nieszczęście w kinie „Cosino” w wielkim dźwiękowym „Impresario” w roli głównej Buster Keaton. Przebawny przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anity Page. Nad program: Dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-ej. Ceny niższe.

— w pierwszym terminie — o godz. 6 m. 30 p. p. i w drugim — ważnym przy każdej siości członków — o godz. 7 po poł.

— Z Towarzystwa Nowoczesnego Wychowania. Dnia 5-VI 31 r. w piątek o godz. 7 wiecz. w sali Kuratorium (Wolana 10) odbędzie się zebranie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. p. Bohucki: sprawozdanie z pedagogicznej wycieczki do Wiednia. 2. dyskusja 3. wolne wnioski. Wstęp wolny.

**ROZNE**

— Dyr Skoczylas przyjeżdża do Wilna. W sobotę przybywa do Wilna dyr. departamentu sztuki i kultury p. Skoczylas, aby wziąć udział w uroczystym akcie otwarcia Muzeum sztuki współczesnej w Wilnie, oraz doręcznej wystawy Wil. T-wa Artystów Plastików, oraz wystawy Instytutu Popierania Sztuki Polskiej.

— Dyrekcja Acribrytacza Straży Honorowej Najsw. Serca Jezusowego uprasza swych członków o przybycie jutro t. j. we czwartek (4-VI) do kościoła S.S. Wyztek, skąd około godz. 10-ej wyruszy Bractwo na plac Katedralny celem wzięcia udziału w Wielkiej Procesji Bożego Ciała.

— Sodalizacja Marjańska weźma, jak co-raznie udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w Domu Sodalicyjnym (Królewska 9), o godz. 10 min. 30 r. C. Członkowie Sodalicyj są proszeni o jaknajliczniejsze przybycie w odznakach sodalicyjnych.

— Podziękowanie. Zarząd Oddziału Wileńskiego Centralnego Związku Felczarów R. P. ta droga składa Dyrekcji kina „Pan” wyrazy podziękowania i uznania za laskawą bezinteresowne udzielenie lokalu i aparatury kinowej w dniu 31 maja r. b. na urzędzenie odczytu i demonstrację filmu naukowego dla felczarów.

— Centralny Związek Chrzescijańskich Związków Zawodowych w Wilnie wyzywa wszystkie Chrzescijańskie Związki Zawodowe do wzięcia udziału ze sztafardami w procesji Bożego Ciała.

Zbiórka w dniu 4 b. m. o godz. 9 rano punktualnie przy ul. Metropolitajnej 1.

— Chrzescijański Związek Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy wyzywa wszystkich członków do wzięcia udziału pod sztafardem związku w procesji Bożego Ciała.

Zbiórka w dniu 4 b. m. o godz. 9 rano punktualnie przy ul. Metropolitajnej 1.

— Zarząd Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczy i Muzycznych wyzywa P.P. członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

Zbiórka chórow we czwartek o godz. 8.30 rano w siedzibie Związku (ul. Mickiewicza 5, lokal T-wa Lutnia).

**BALE I ZABAWY**

— Bala i zabawy. 5-go czerwca odbędzie się w ogrodzie po-Bernardynskim wielka zabawa dla dzieci, jako jedna z imprez urządzanych dnia tego przez Towarzystwo Opieki nad Dziećmi. Gry ruchowe i popis gimnastyczny przy dźwiękach orkiestry, ko- sze szczęścia, wycieczki w workach, mnóstwo niespodzianek, występy najlubiejszych ar-

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

Sarceloty sowieckie nad Radoszkowicami. Ostatnio na pograniczu sowieckim, w rejonie borysowskim odbywają się wielkie letnie manewry wojskowe. W związku z tem wczoraj widziano kilka samolotów, z których trzy przeleciały przez linię graniczną i unosiły się nad Radoszkowicami.

Nierówna walka. Przy ul. Nowogrodzkiej, a staną się twardi i zwykłe. Dusza ludu nie będzie już „zdrową i prostą”, ale „gruboskorną i wulgarną”. Prymityw kulturalny, a b.c. i naiwnych spektakli rozbudzi obrzydzenia. To wszystko, co dziś przestaje już być proste, jutro wyda się prostactwem. I tak miną dziesiątki całe martwych wiosen, ale dopóki biały włos nie wplecie się w czerni jej warkoczy.

Idzie jednocześnie wiosna i zmiernych. Jest ciężko, bardzo ciężko w dobrym, bezkrawym światku leśnym. W chwilach wolnych idzie Tania na dalekie wycieczki i marzy o zimie. Na jednej z drożyn leśnych była kiedyś jej wiosna.

Wiosna w styczniu! Śnieg głęboki na cały metr otulał wrosty sosen, polanych słońcem od południa, a szaronabianych mechem od północy... po źle przetrzątych drózkach leśnych, to wijących się, to prostych, jak strzała, rozlegał się beztroski śmiech dwójga ludzi!... śnieżki latały, jak na podwórzu szkolnym, zrzucały mu czapkę... a chybiając, osiadały na korze złocistych sosen, jak duży, śmieszny biały kwiat aienzany botanikom!

Teraz jest wiosna, przed oknem kwitnie bez — pora roku, podczas której rośnie wszystko!... Cóż dziwnego, że i pomiędzy nimi wyrósł... mur historii!

Zarzuca teraz zupełnie lekturę ekonomiczną! Czyta bajki!... W zaczerpniętych patachach, w szesamach i rycerskich zamkach, pragnie odnaleźć swego królewicza, który odszedł na zawsze!

Natychmiast po otrzymaniu listu

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.

**Wypadek w drodze.** W drodze z Warszawy do Nowogrodka, przy ul. Nowogrodzkiej, 5-go czerwca, około godz. 10.15, nastąpił wypadek. Samochód marki „Ford” z Warszawy, prowadzony przez kierowcę, uderzył w kolumnę, co spowodowało uszkodzenie pojazdu i obrażenia kierowcy. Wypadki i kradzieże.